



DLACZEGO SAKRAMENTY PRZYJMUJĘ W SWOJEJ PARAFII?

*Konspekt dla Parafialnych Zespołów Synodalnych
Grudzień 2019 r.*

Na początku proponujemy modlitwę za dzieci przygotowujące się obecnie w parafii do Pierwszej Komunii św., za młodzież przygotowującą się do bierzmowania, za narzeczonych którzy przygotowują się do sakramentu małżeństwa. Polećmy także ich rodziców i rodziny aby wspólnie umacniali się w wierze i owocnie przeżyli spotkanie z Chrystusem, który pragnie ich umocnić przez sakramenty.

1. Jak jest?

Kiedy słyszymy słowo parafia, to najczęściej identyfikujemy ją z kościołem parafialnym. Potem z księdzem proboszczem, który nie tylko odprawia Mszę św. i inne sakramenty oraz nabożeństwa, ale także troszczy się o budynki parafialne i organizuje życie w parafii. W większych parafiach są także wikariusze, którzy pomagają w pracy duszpasterskiej oraz siostry zakonne. Często ludzie z dumą przyznają się do swojej parafii i są do niej przywiązani. Zdarza się jednak, że ktoś nie wie do jakiej parafii należy, albo jest mu obojętne gdzie pójdzie na niedzielną Mszę św.; byle tylko spełnić obowiązek.

W niektórych sytuacjach zdarza się również, że przynależność do konkretnej parafii komplikuje codzienne misternie zaplanowane od lat życie. Na jednym forum internetowym pewna osoba (kobieta lub mężczyzna) dzieli się swoim problemem i od nieznanomych ludzi oczekuje konkretnych wskazań, albo dobrej rady, którą można streścić w jednym zdaniu „jak poradzić sobie z proboszczem?”. Oto treść wpisu:

Witam. Mam dwie córki w wieku 6 i 13 lat, zatem za dwa lata młodszą czeka przyjęcie I Komunii, a starszą Bierzmowanie. Nasz problem polega na tym, że cztery lata temu przeprowadziliśmy się i zmieniliśmy parafię. Zmieniliśmy w zasadzie tylko formalnie, tzn. w nowym miejscu przyjmujemy kolędę, zaś do dawnej parafii co niedziela jeździmy na Msze św., tam chodzimy do spowiedzi i tam czujemy się częścią wspólnoty. Pytanie moje brzmi: czy córki będą mogły przyjąć Sakramenty w dawnej parafii?

Dodam, że obie były tam ochrzczone, starsza także tam przyjęła I Komunię i śpiewała w parafialnej scholii. Nadal też posiadamy tamtejszy adres zameldowania, ponieważ mieszkanie nie zostało sprzedane, czeka właśnie na którąś z córek. W zasadzie całe nasze życie toczy się na terenie dawnej parafii, tam dzieci chodzą do szkoły i spędzają większość czasu, w nowym miejscu można powiedzieć, że tylko sypiają. Dlatego też fizyczną niemożliwością byłoby dla mnie wożenie córek na nauki przedsakramentalne do nowego kościoła.

ła parafialnego, nota bene oddalonego od domu o dobrych kilka kilometrów. Czy w związku z powyższym będę musiała uzyskać pozwolenie / zaświadczenie od proboszcza z nowej parafii? Szczerze mówiąc, tego właśnie chciałabym uniknąć, bo proboszcz słynie z tego, że robi problemy i wydania takiego zaświadczenia po prostu odmawia.

Z góry dziękuję za odpowiedzi i dobre rady.

<https://forum.wiara.pl/viewtopic.php?f=11&t=29582>

Należy zwrócić uwagę, że osoba która pisze o swoim problemie, ma świadomość, że do parafii przynależy się zasadniczo terytorialnie, czyli tam gdzie mieszkam. Jednak bardziej czuje się związana z dawną parafią. Powodem być może jest też i to, że córki dzięki katechezie szkolnej nadal są zaangażowane w dawną parafię i aktywnie uczestniczą w jej życiu religijnym. Mają poczucie wspólnoty i są przywiązane do osób, które tam spotykają. Jest to zatem poważny dylemat rodzica, który szuka dobrego rozwiązania dla swoich dzieci, aby jak najlepiej przygotowały się do dwóch, a tak na prawdę to do trzech sakramentów: pierwszej spowiedzi (czyli sakrament pokuty i pojednania), Pierwszej Komunii św. i Bierzmowania.

Są jednak i inne sytuacje. Kiedy rozpoczyna się przygotowanie do Pierwszej Komunii św. albo do Bierzmowania rodzice, a czasem też uczniowie, traktują je jako wydarzenia klasowe i na tym tle zwłaszcza w miastach mogą pojawiać się problemy oraz nieporozumienia, kiedy proboszcz kieruje do dzieci i młodzieży zaproszenie do udziału w parafialnym przygotowaniu do tych sakramentów. Czy nie wystarczy katecheza w szkole? Po co jeszcze dodatkowo „ciągnąć” dzieci i nas rodziców do kościoła?

Czasem młodzi rodzice, mieszkający w jednym z domów rodzinnych, albo nawet w wynajętym mieszkaniu, zastanawiają się gdzie ochrzcić swoje dziecko. Do którego proboszcza powinni się udać? Czy ma to jakiegokolwiek znaczenie? Bo może najważniejsze jest aby dziecko było ochrzczone.

Inna okazją jest ślub. W niektórych rejonach panuje jeszcze zwyczaj, że ślub jest w parafii pochodzenia pani młodej, ale coraz częściej narzeczeni poszukują wyjątkowego miejsca na ich ślub. Nie zawsze jest to parafia pani młodej czy pana młodego. Czasem decydują względy praktyczne: odległość od lokalu w którym potem jest przyjęcie, lepszy organista, piękniej udekorowany kościół, czasem animozje wobec swojego proboszcza, albo wręcz przeciwnie fama o innej parafii w której proboszcz pozwala na wszystkie kaprysy młodej pary.

Wydaje się że najmniej wątpliwości mamy z wyborem miejsca na pogrzeb, namaszczenie chorych, czy też spowiedź. Warto jednak zadać sobie kilka pytań dotyczących mentalności ludzi tworzących naszą parafię:

- 1. Czy zauważa się w naszej parafii tendencję, że ludzie szukają innej parafii aby tam przyjąć sakramenty?*
- 2. Jakie argumenty padają (w naszych rodzinach, sąsiedztwie czy wśród znajomych), kiedy dyskutuje się o wyborze innej parafii, aby tam przyjąć najważniejsze sakramenty?*
- 3. Jak jest ze świadomością u tych osób z naszego otoczenia, którzy na dłuższy okres wyjeżdżają za granicę albo na studia, że wtedy przynależą już do innej parafii i tam powinni prosić o sakramenty?*

2. Jak powinno być?

Aby odpowiedzieć właściwie na postawiony problem: **Dlaczego sakramenty przyjmuję w swojej parafii** a nie w jakiegokolwiek parafii, powinniśmy zrozumieć co jest istotą parafii.

IV Synod Diecezji Tarnowskiej (w Stat. 336) powołując się na Kodeks prawa kanonicznego (kan. 515) stwierdza, że parafia jest „jednostką organizacyjną”, ale zaraz potem dodaje również że „jest ona wspólnotą wiernych ustanowioną na stałe, w której duchową troskę sprawuje pod zwierzchnictwem Biskupa diecezjalnego proboszcz jako jej własny pasterz. W parafii rodzą się i rozwijają: wiara, nadzieja i miłość i wszystkie dary nadprzyrodzone, wysłużone ludowi Bożemu przez Chrystusa”. Katechizm Kościoła Katolickiego rozwija jeszcze bardziej tę myśl i dodaje, że parafia „jest miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielną celebrację Eucharystii. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach” (KKK 2179).

Z tych stwierdzeń wynika, że istotą parafii jest wspólnota pomiędzy ludźmi, którzy ją tworzą. Wspólnota ta zawiązuje się nie w celach towarzyskich czy kulturalnych albo charytatywnych lecz po to, aby ci ludzie razem mogli rozwijać swoją wiarę oraz doskonalić się w prawdziwej braterskiej miłości. Parafia istnieje zatem po to, aby ludzie mogli się uświęcać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że są różne płaszczyzny życia parafialnego. Działają w niej różne grupy. Obywają się różne wydarzenia kulturalne, patriotyczne, społeczne. Parafia też pomaga potrzebującym. Ale nie możemy zapomnieć, że najważniejszym celem parafii jest dać każdemu Boga. Pomóc doświadczyć spotkania z Bogiem, bo tylko tak ludzie się uświęcają.

Jest to zadanie które potrzebuje odpowiednio uformowanych ludzi, gotowych pomagać innym słowem, modlitwą i świadectwem życia. Wśród tych osób na pierwszym miejscu znajduje się biskup. Jest on odpowiedzialny za duchowy wzrost i uświęcenie parafian. Biskup nie może jednak być zawsze obecny we wszystkich parafiach. Dlatego też mianuje proboszcza, któremu powierza to zaszczytne zadanie bycia pasterzem w danej parafii. Bycie zaś pasterzem dla ludzi oznacza odpowiedzialność za ich rozwój duchowy i zbawienie.

Biskup Zbigniew Kiernikowski we *Wskazaniach dla duszpasterzy Diecezji Siedleckiej w sprawie udzielania sakramentów* (z 2010 r.) dotyka kilku ważnych kwestii. Stwierdza między innymi:

Sakramenty są zasadniczymi elementami życia chrześcijańskiego – znakami oraz środkami wyrażania i umacniania wiary, sprawowania kultu, a także uświęcania człowieka. Właściwe ich udzielanie i przyjmowanie ma wielkie znaczenie dla życia chrześcijańskiego. (...)

Widzę nagłą potrzebę wyjaśnienia i przybliżenia dwóch kwestii, które często bywają źródłem nieporozumień między wiernymi i duszpasterzami. Pierwsza z nich to przygotowanie do sakramentów, a druga to pojmowanie wspólnoty parafialnej jako podstawowej jednostki, w której i na terenie, której udziela się sakramentów. (...)

Sakramenty są dla ludzi przygotowanych do ich przyjęcia, a przede wszystkim wykazujących stosowną do swego wieku i stanu wiarę (kan. 843). Przyjęcie sakramentów bez odpowiedniej wiary niesie ze sobą niebezpieczeństwo magicznego ich pojmowania i takiego też korzystania z nich. Dodatkowo dochodzi niebezpieczeństwo traktowania duszpasterza nie jako ojca wspólnoty parafialnej, reprezentującego Chrystusa i Kościół, ale jako urzędnika świadczącego określone usługi (por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, nr 22). (...)

Normalnym i zwyczajnym miejscem udzielania sakramentów jest parafia, na terenie której mieszka dana osoba. Sakramenty bowiem są udzielane we wspólnocie Kościoła konkretyzującego się w lokalnej wspólnocie wierzących. Sakramenty też budują tę wspólnotę. Udzielanie i przyjmowanie sakramentów nie jest sprawą prywatną, lecz dokonuje się w odniesieniu do wspólnoty.

http://www.piszczac.siedlce.opoka.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=107&Itemid=101

Stąd wynikają następujące konsekwencje:

A) Owocne przyjęcie sakramentów wymaga właściwego przygotowania się we wspólnocie

Dlatego najważniejsza w parafii jest wspólna modlitwa, którą kieruje proboszcz. Ona bowiem przygotowuje do owocnego udziału w sakramentach. Na drugim zaś miejscu jest wzajemne świadectwo życia wszystkich parafian. Jeżeli nawzajem się znamy; jeżeli znamy radości i smutki ludzi, których spotykamy, to łatwiej jest nam im pomóc i łatwiej się z nimi modlić. Proboszczowi, który zna swoich wiernych łatwiej też jest dobrać sposób i tematykę mówienia kazań oraz dobrać formy przygotowania do jak najlepszego i najbardziej owocnego przeżycia sakramentów.

Świadectwa liturgiczne z Rzymu z IV-IX w. mogą być dla nas inspiracją w akceptacji zrozumieniu dlaczego warto przyjmować sakramenty w swojej parafii. Kiedy opisują jak wyglądała inicjacja chrześcijańska dorosłych i dzieci czyli udzielanie sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii podkreślają znaczenie wspólnoty ludzi wierzących. Kandydaci do tych sakramentów przychodzili na niedzielne Msze św., ale musieli wyjść wcześniej, bo nie mogli uczestniczyć w liturgii eucharystycznej. Ci którzy zostawali w kościele modlili się za nich, aby wytrwali w procesie nawracania się. Taka modlitwa za siebie nawzajem była czymś ważnym. Ale pośrednio wspólnota mówiła im: możecie na nas liczyć w waszym przygotowaniu do chrztu. Kiedy natomiast celebrowano obrzęd pokuty publicznych grzeszników, biskup w Popielec wyprowadzał grzeszników z kościoła na zakończenie Mszy św. Ci którzy tam byli zebrani patrzyli na nich nie z pogardą, że dali zgorszenie i należy im się wyrzucenie ze wspólnoty, ale patrzyli na nich z miłością, bo chcieli, żeby po odpowiednim czasie pokuty znów mogli do nich powrócić. To patrzylenie mobilizowało ich też do modlitwy za grzeszników.

Podobnie i dzisiaj księgi liturgiczne podkreślają, że cała parafia jako wspólnota towarzyszy modlitwą i świadectwem życia tym osobom, które przygotowują się do przyjęcia sakramentów, a potem razem z nimi świętuje. W tym kluczu trzeba patrzeć na comiesięczne spotkania przy parafii, a nie w szkole, dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św. i pierwszej spowiedzi. Analogicznie sprawa wygląda przed bierzmowaniem, choć tutaj młodzież poznaje życie parafii i grupy jakie w niej działają, aby wy-

brać sobie najlepszą drogę dalszego rozwoju duchowego. Pozostali, włączając w to ich rodziców, modlą się za nich, żeby dzień przyjęcia sakramentu był jak najbardziej owocny. W tym kluczu możemy także patrzeć na zapowiedzi przedślubne. Nie są one podawane tylko dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości i zbadania przeszkód do małżeństwa. Parafianie są zaproszeni do modlitwy za tych narzeczonych, do pomagania im w przygotowaniach do ślubu oraz w stawianiu pierwszych kroków w życiu małżeńskim. Żeby jednak tak się stało parafianie muszą się znać między sobą. Nie mogą być tylko anonimowym tłumem. Powinni też tęsknić za kolejnym spotkaniem przy okazji Mszy św. albo innego wydarzenia w parafii. To pomaga w identyfikacji ze swoją parafią i buduje przyjacielskie relacje we wspólnocie. Człowiek wówczas chętnie wraca do swojego kościoła, bo może nie tylko powiedzieć jak Jan Paweł II w Wadowicach przy chrzcielnicy: „To tu się wszystko zaczęło”, ale przede wszystkim może z wdzięcznością pomyśleć o tych którzy towarzyszyli mu modlitwą i świadectwem życia, kiedy było mu ciężko.

B) Proboszcz nie jest urzędnikiem ale ojcem wspólnoty parafialnej

Na proboszczu spoczywa ogromna odpowiedzialność za parafian, a dokładnie za ich zbawienie. Dla ludzi postronnych wydanie przez księdza proboszcza zgody czy zaświadczenia na przyjęcie sakramentu w innej parafii może się wydawać czymś absurdalnym i niepotrzebnym, bo przecież Pan Bóg wszędzie działa jednakowo. Owszem Pan Bóg wszędzie działa jednakowo. Ale to kiedyś na sądzie Bożym ksiądz proboszcz jako pasterz danej parafii będzie rozliczny z tego czy zrobił wszystko dla swoich parafian, aby rozwijać w nich życie Boże.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu przy okazji spowiedzi wielkanocnej księża rozdawali wiernym obrazki z datą i podpisem. Miały one być poświadczeniem, że dana osoba wypełniła przykazanie kościelne aby „przynajmniej raz w roku wyspowiadać się i przyjąć komunię św. w okresie wielkanocnym”. Te obrazki należało potem pokazać księdzu przy okazji kołеды. W ten sposób proboszcz mógł być spokojny o to, że życie Boże nie zamarło u jego wiernych. Dzisiaj tego zwyczaju już nie ma. Ale warto uświadomić sobie, że ksiądz proboszcz jest nie tylko po to żeby dbać o dobra materialne parafii. On ma dbać przede wszystkim o zbawienie wiernych. I nie chodzi tu o kontrolowanie tego kto jakie sakramenty przyjął albo też nie. W tym wszystkim chodzi o to by ksiądz mógł lepiej poznać swoich parafian oraz żeby zainteresował się tymi, którzy nie przystępują do sakramentów. Wtedy będzie mógł z nimi porozmawiać i być może uda mu się ich na nowo przyprowadzić do Chrystusa.

C) Sakramenty budują parafię i wiążą z nią ludzi

Przygotowywanie się do sakramentów w konkretnej grupie osób ma też ważne zadanie integrujące. Po pierwsze uczęszczanie do tego samego kościoła uczy miłości do danej wspólnoty oraz przywiązuje do danego miejsca. W młodym człowieku, który przygoto-

wuje się po kolei do poszczególnych sakramentów w tym samym kościele, rodzi poczucie przynależności. I nawet gdyby w przyszłości pogubił się w dorosłym życiu, to czuje, że zawsze może wrócić do swojego kościoła, do swojej rodzinnej parafii i tam może wszystko rozpocząć na nowo. Nie będzie czuć się obco w swoim kościele parafialnym z młodości.

Tu jest też ważne zdanie rodziców, aby starli się związać swoje dzieci z konkretną parafią – tam gdzie mieszkają obecnie, choć czasem sentyment do dawnej parafii może być silniejszy.

3. Co zrobić żeby było tak jak powinno być?

Kościół powszechny, Kościół w Polsce ale też i Kościół tarnowski wypracowuje jasne zasady dotyczące udzielania sakramentów i wielokrotnie podkreśla jak ważna jest parafia w życiu sakramentalnym. Warto o nich pamiętać.

Są to choćby wskazania *Kodeksu prawa kanonicznego*:

KPK kan. 857 § 2: Należy uważać za regułę, że dorosły ma przyjmować **chrzest** we własnym kościele parafialnym, dziecko zaś w kościele parafialnym jego rodziców, chyba że co innego doradza słuszna przyczyna.

KPK Kan. 890: Rodzice, duszpasterze, zwłaszcza proboszczowie mają troszczyć się, żeby wierni zostali właściwie przygotowani do przyjęcia [**bierzmowania**] i w odpowiednim czasie do niego przystąpili.

KPK Kan. 1115: **Małżeństwa** winny być zawierane w parafii, gdzie przynajmniej jedno z nupturientów posiada stałe albo tymczasowe zamieszkanie lub miesięczny pobyt (...) Za zezwoleniem własnego proboszcza, wolno małżeństwo zawrzeć gdzie indziej.

Można także przywołać *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania (6 kwietnia 2017)*:

9. Uprzywilejowanym miejscem przygotowania bliższego i bezpośredniego do sakramentu bierzmowania jest parafia zamieszkania, a nie parafia, na terenie której znajduje się szkoła. Na tym etapie rozwoju religijnego chodzi bowiem o włączenie kandydata w życie jego parafii (*Podstawa Programowa Katechezy*, s. 68). Z tego względu należy dołożyć wszelkich starań, by cała wspólnota parafialna uczestniczyła w przygotowaniu kandydata, głównie poprzez modlitewne towarzyszenie młodzieży i świadectwo wiary.

Albo *Stanowisko biskupów polskich w sprawie małżeństwa katolickiego zawieranego poza miejscem świętym (16 kwietnia 2016)*:

5. Również celebrowanie sakramentu małżeństwa nie może być postrzegane jako akt prywatny, zarezerwowany dla rodziny czy kręgu znajomych, a nawet utrudniający wstęp innym członkom lokalnej wspólnoty. Jest to bowiem święto całej wspólnoty

miejscowej, do której przynależą oboje małżonkowie lub któraś ze stron, a także w szerszym sensie święto Kościoła w ogólności.

6. Wybór miejsca, w którym ma być zawierane małżeństwo, powinien przewidywać i zakładać udział wspólnoty, a przynajmniej stwarzać jej tę możliwość. Dlatego pierwszeństwo w tym wymiarze ma kościół parafialny poprzez jego zasadniczą dostępność dla wszystkich. Dopiero w drugim rzędzie mówi się o innym kościele, a na samym końcu – o kaplicy, która będąc miejscem świętym, nie jest jednak tak dostępna, jak kościół. (...)

7. Szczególną cechą kościoła parafialnego – w przeciwieństwie do prywatnych ośrodków, o których mowa wcześniej – jest jego dostępność i otwartość dla wszystkich pragnących uczestniczyć w liturgii Kościoła, przede wszystkim dla wiernych, ale także dla tych wszystkich, którzy mogą zbliżyć się do Chrystusa poprzez obecność w miejscu świętym. Jeśli zaś małżeństwo z różnych powodów zawierane jest w kościele innym niż parafialny, to także ten inny kościół zachowuje nadal walor wspólnotowości i otwarcia na każdego, gościnności dla wszystkich. Jest tak między innymi dlatego, że przestrzeń poświęcona jest *szczególnym znakiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi i obrazem Kościoła przebywającego w niebie*.

12. Prawo kościelne dla celebracji niektórych sakramentów bardziej niż wobec innych zastrzega potrzebę ich sprawowania w kościele, przepisy podkreślają to szczególnie w przypadku sakramentu Eucharystii, święceń oraz właśnie małżeństwa.

13. Troską Kościoła jest, aby celebracja sakramentu małżeństwa poza miejscem świętym nie stała się normą powszechną, a nawet nie dopuszcza się, aby mogli decydować o tym sami duszpasterze, np. proboszcz. Dlatego celebracja sakramentu małżeństwa poza kościołem wymaga zgody ordynariusza miejsca: *Miejscowy ordynariusz może zezwolić na zawarcie małżeństwa w innym odpowiednim miejscu*.

Jednym z powodów, dla których Kościół zastrzega ordynariuszowi miejsca decyzję o sprawowaniu sakramentu małżeństwa poza miejscem świętym jest fakt, że nie chodzi w tym przypadku o drobną zmianę w liturgii, ponieważ obrzęd wyraźnie zakłada sprawowanie go w kościele.

23. Ordynariusze miejsca podejmują decyzję o udzieleniu zgody na celebrację sakramentu małżeństwa poza miejscem świętym zgodnie ze swoim osądem, jednakże nie dzieje się to bez duszpasterskiej roztropności i rozeznania w każdej poszczególniej sprawie. Za powiązaniem bowiem celebracji sakramentu małżeństwa z miejscem świętym stoją racje natury zarówno teologicznej, jak i duszpasterskiej. Istotnie, troską Kościoła jest, aby nie osłabiać więzi sakramentu małżeństwa z miejscem świętym do sprawowania sakramentów, a także, aby zapewnić narzeczonym i ich bliskim jak najlepszy dostęp do dóbr duchowych nawet wtedy, gdy oni sami początkowo tego nie doceniają lub nie rozumieją, co powinno się dokonać pod wpływem kompetentnej katechezy w tej kwestii.

24. Miejsce święte, jakim jest kościół lub kaplica, nie jest jednym z wielu możliwych do wyboru, ale przewyższa inne propozycje i sposoby zawierania małżeństwa, nawet gdy są one modne w dzisiejszych czasach i warunkach.

Zastanówmy się czy ludzie żyjący obok nas mają świadomość że istnieją choćby takie regulacje prawne dotyczące wyboru miejsca na celebrowanie sakramentów. Czy zacytowanie takich dokumentów przekonałoby ich do podjęcia decyzji, że jednak warto przyjąć sakramenty w swojej parafii (tzn. tam gdzie mieszkam), albo warto posyłać dzieci na spotkania przygotowujące do pierwszej spowiedzi i komunii św. czy bierzmowania do swojej parafii a nie do innej? A może nie są to argumenty wystarczające?

Celem przyjmowania sakramentów w swojej parafii jest budowanie wspólnoty wiary. A wy jakich argumentów użylibyście, aby przekonać „nieprzekonanych”, że warto jednak przystępować do sakramentów w waszej parafii?

Na koniec proponujemy modlitwę za naszą parafię, a właściwie to za wszystkie osoby, które tworzą wspólnotę parafialną i gromadzą się na niedzielnej Mszy św., aby stanowiła miejsce dla rozwijania wiary osobistej i umacniania wiary innych braci.

Oprac. Komisja ds. Kultu Bożego i Życia Sakramentalnego

CZEŚĆ DRUGA SPOTKANIA

KONSULTACJE SYNODALNE

Komisja ds. Kultu Bożego i Życia Sakramentalnego powołana w ramach V Synodu Diecezji Tarnowskiej zwraca się z prośbą o wyrażenie opinii na temat form celebrowania i rozwijania wiary w parafii. Ważnym elementem budującym parafię są nie tylko sakramenty wśród których główne miejsce zajmuje Msza św., ale też wspólna modlitwa liturgiczna oraz nabożeństwa odprawiane w kościele parafialnym lub kaplicy dojazdowej. Niektóre z nabożeństw mają charakter stały, inne okresowy albo okazjonalny. Wiele z nich jest sprawowane przez kapłana (lub diakona); ale są też i takie, które są prowadzone przez osoby świeckie. Warto zastanowić się czy nabożeństwa celebrowane w waszej parafii odpowiadają potrzebom duchowym jej mieszkańców? A może warto z czegoś zrezygnować i zaproponować inne nabożeństwo, które będzie bardziej odpowiadać mentalności współczesnego człowieka i rytmowi obecnego świata?

Dlatego prosimy każdy Parafialny Zespół Synodalny wypełnić ANKIETĘ DOTYCZĄCĄ NABOŻEŃSTW PARAFIALNYCH

1. Ankietę należy wypełnić odręcznie (czytelnym pismem). W tym celu należy wydrukować dołączony plik pdf (najlepiej dwustronnie na kartkach A4, potem spiąć je razem).
2. Jest ona obowiązkowa dla każdej parafii i prosimy o wspólne jej wypełnienie. Jest to o tyle ważne, że nabożeństwa są przecież dla was.
3. Wypełnioną ankietę przekazać do Dekanalnego Relatora Synodalnego do **7 stycznia 2020 r.**
4. Relatorzy ankiety z całego dekanatu dostarczają do Sekretariatu V Synodu do 14 stycznia 2020 r.

Ankieta nie jest anonimowa ponieważ zależy nam na uzyskaniu precyzyjnych informacji jak rozkładają się akcenty pobożnościowe w poszczególnych rejonach diecezji. Chcemy także zobaczyć różnice w dużych i małych parafiach.

Ma ona na celu zebranie informacji o nabożeństwach, które są celebrowane nie tylko w Waszej parafii, ale w całej diecezji. Chcemy dzięki niej zweryfikować stan nabożeństw i odkryć oczekiwania wobec nowych form modlitewnych. Proponujemy także, aby przy istniejących w Waszej parafii nabożeństwach dokonać waszej wspólnej oceny czy są one nadal potrzebne w waszej parafii czy może nie? Taka prośba może się wydawać kontrowersyjna, ale dzięki uczciwej odpowiedzi możemy razem ożywić któreś nabożeństwa, albo z nich zrezygnować na rzecz innych. Warto pamiętać, że nabożeństwa mają pomagać w rozwoju duchowym wszystkich parafian.

Na koniec podajcie też nabożeństwa o których wiecie, że ludzie ich oczekują i potrzebują w waszej parafii, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, młodzieży, dorosłych.